

Za nami krótkie i burzliwe mercato w czasach Covid-19. Dawno, a prawdopodobnie od pierwszego amerykańskiego mercato, które prowadził Sabatini, gdzie zamknął w ostatniej dobie cztery transfery, nie było tak ekscytującego ostatniego dnia sesji transferowej.

Na tym jednak nie koniec. Wciąż pozostają nierozwiązane sprawy transferowe. Jak podaje Filippo Biafora, Roma szuka klubu dla Moustaphy Secka. Menedżerowie Giallorossich przeczesują otwarte jeszcze rynki, aby znaleźć zakwaterowanie dla gracza, który wrócił latem z wypożyczenia z Livorno. Senegalczyk przybył do Romy kilka lat temu za darmo, po tym jak skończyła się jego umowa z Lazio. Do tej pory nie znalazł jednak stałego miejsca do gry.

Klubu szuka też, ale na własną rękę, Sidy Coly Keba. Były obiecujący napastnik Primavera Romy, do której trafił w 2016 roku, zdecydował się rozwiązać kontrakt z zespołem Giallorossich na rok przed jego zakończeniem. Ostatnie dwa lata spędził na wypożyczeniach w Ascoli i Renate, gromadząc przez dwa sezony w Serie B i C zaledwie 250 minut.

Autor: abruzzo